Miroslaw Dymarski

Odbudowa państwowości Czarnogóry – uwarunkowania historyczne i współczesne

Mało jest w Europie miejsc, w których istnieje silna więź przeszłości z teraźniejszością, takich jak Bałkany. Rozpatrując przypadek Czarnogóry należy szczególnie o tym pamiętać. Te ścisłe związki dawnego z nowym w tym przypadku nabierają wymiaru wyjątkowego. Czarnogóra, jako niepodległe królestwo, została zlikwidowana w 1918 r. Namiastka jej państwowości istniała jeszcze przez kilka lat w postaci rządu na uchodźstwie, ale jego liczne, rozpaczliwe niekiedy, apele o poszanowanie oddanego sojusznika z czasu I wojny światowej na nic się zdały. Szczególnie Stany Zjednoczone postąpiły wyjątkowo niekonsekwentnie, XI punkt słynnego orędzia prezydenta Woodrowa Wilsona z 1918 r. mówił bowiem o konieczności wycofania się okupantów z Czarnogóry i zapewniał o poszanowaniu politycznej i ekonomicznej niepodległości państw oraz ich terytorialnej integralności. Jednakowoż USA, Francja i Wielka Brytania pogodziły się z wchłonięciem Czarnogóry przez Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS), jak i likwidacją jakiegokolwiek odrębności jej ziem w składzie nowego państwa. Kilka pytań, jakie rodzą się przy rozpatrywaniu zagadnienia odbudowy państwowości Czarnogóry, po blisko 100 latach, dotyczy tego, czy w 2006 r. nastąpiła odbudowa dawnego państwa czarnogórskiego, czy tylko państwowości czarnogórskiej. Jaki wpływ na losy narodu miała tak długa przerwa w formalnym istnieniu odrębnego organizmu państwowego? Jaka rolę odegrała serbskość w budowaniu tożsamości kraju? Jednocześnie, paradoksalnie, państwo czarnogórskie, które nie istniało, powiększyło swoje terytorium.

Spór wokół tego, czy Czarnogóra była krajem suwerennym w XVIII–XIX w., niezależnym od Turcji, w dużym stopniu zdeterminowany jest narzędziem oceny takiego stanu. Jeśli wziąć pod uwagę system westfalski, to Czarnogórze brakowało atrybutów takiego państwa. Jej niezależność od Turcji w ogromnym stopniu kształtowała się jako skutek jej marginalnego znaczenia dla imperium osmańskiego. Ujarczmienie kraju przez Turków nie było łatwe. W zgodnej opinii niewielkie siły wojska tureckiego nie zdołałyby utrzymać Czarnogórców w zależności od sułtana, natomiast wyżywienie wielkiej armii w tym skalistym kraju

było niemożliwe¹. Stąd stan, w którym Czarnogórcy mieli poczucie, że są niezależni i rzadko płacili haracz sułtanowi – tylko w momentach tureckiego najazdu. Ten nieokreślony stan, można powiedzieć, stał się tradycją Czarnogóry.

Wprawdzie Czarnogórcy mieli świadomość bliskich związków etnicznych z Serbami, ale to, co się wydarzyło przez następne wieki, wyodrębniło dwa kraje, dwa narody i dwa podmioty prawno-międzynarodowe; odrębność Czarnogóry przez wieki kształtowała się pod wpływem izolacji i samoizolacji tego europejskiego Tybetu – kraj górzysty, niedostępny, teokratyczny. W dobie formowania się państw narodowych Czarnogóra ukształtowała się w postaci państwa plemiennego z samodzielną Cerkwią. Jej przyszły status stał się później przyczyną kontrowersji, gdyż samodzielność kraju była raczej zwyczajowa niż formalna.

Także w XX w., w ramach Jugosławii, Czarnogórcy mieli prawo sądzić, że są niezależni od Serbów, przynajmniej od 1974 r. – od nowej konstytucji – a także w ramach Federacyjnej Republiki Jugosławii (FRJ) po 1992 r. i od 2003 r. w ramach dualistycznego państwa Serbia i Czarnogóra.

Dziewiętnastowieczny bohater narodowy, prawosławny władca Petar II Njegoś stworzył organizację będącą ze wszech miar unikatową w Europie. Łączył władzę świecką i duchowną, podporządkował swej władzy metropolitalnej plemiona Czarnogóry i Brda, a jego twórczość poetycka zapewniła mu nieśmiertelność w dziejach kultury serbskiej. Piszę serbskiej, gdyż takie przekonanie panowało wśród mieszkańców – szczególnie nielicznych elit kraju. Czarnogórcy w tym czasie – w XIX w. – mieli przede wszystkim poczucie przynależności plemiennej. Czarnogórzec było to pojęcie terytorialne, nie narodowe. Mniej natomiast znaczyła tu ostra identyfikacja religijna: prawosławny – muzułmanin, gdyż od wieków Czarnogórcy dzielili sąsiedztwo także ze wspólnotami katolickimi.

Księstwo Czarnogóry Mikołaja I Petrovicia wyłoniło się jako owoc wojennych sukcesów księcia i jego junaków, a międzynarodowy status państwa potwierdził kongres berliński w 1878 r., nadając mu niepodległość. Jednakowoż z drugiej strony – paradoksalnie – postanowienia kongresu narzucały Mikołajowi I ograniczenia podważające niepodległość jego kraju. Dotyczyło to ograniczenia swobody korzystania z wybrzeża morskiego i podporządkowania się Austro-Węgrom w zakresie prawa morskiego i zasad celnych.

Mikołaj I Petrović był władcą dziedzicznym, przy skłonnościach autorytarnych, rozumnie ogłędny, przy tym wielce utalentowany. Ze swej polityki lawirowania między mocarstwami uczynił główne narzędzie utrzymania Czarnogóry wśród państw niezależnych. Polityka dynastyczna Mikołaja była jego największym sukcesem. Córkę swoją wydał za żonę za przedstawicieli dynastii panujących w Europie. Najstarsza Zorka została żoną księcia Piotra Karadorde-

¹ C.N.E. Eliot, *Turkey in Europe*, London 1908, s. 383.

vicia, który w 1903 r., po obaleniu Obrenowiciów, został królem Serbii. Jelena poślubiła Wiktora Emanuela III (króla Włoch), Milicę wydano za wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza Romanowa, a Anastazję również za przedstawiciela rodu Romanowów, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, Anna zaś wyszła za księcia Franciszka Józefa Battenberga (księcia Hesji). Tak silne powiązania dynastyczne wzmacniały pozycję polityczną król Mikołaja I i Czarnogóry, zwłaszcza związki z dworem Romanowów i Rosją były szczególnie cenne.

Pod długoletnimi rządami Mikołaja I kraj zdobył wszystkie atrybuty państwa suwerennego, a zwieńczeniem procesu stało się proklamowanie w 1910 r. Czarnogóry królestwem. Jednocześnie – jak to bywało często na Bałkanach – modernizacja polityczna wyprzedzała istotnie modernizację ekonomiczną i społeczną. Z drugiej strony niemal wszystkie elementy tożsamości Czarnogóry rysowały się bardzo nieostro: naród – nie naród, państwo niepodległe – czy zależne od Rosji (i częściowo Austro-Węgier), samodzielna Cerkiew czarnogórska czy „mutacja” Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, kultura rodzima czy serbska, ze specyfiką regionalną, gdyż książę, a potem król, Mikołaj sam siebie uważał za Serba, a jego sztandar – czerwony ze złotym otokiem i orłem pośrodku – został zamieniony na początku XX w. na flagę serbską: niebiesko-czerwono-białą i pod taką armia czarnogórska walczyła w wojnach bałkańskich w latach 1912–1913.

Największe ówczesne dzieła literackie w języku serbskim wyszły spod pióra władcy Piotra II Njegoša, przedstawiciela rodu czarnogórskiego.

Próba zdefiniowania i wyprowadzenia kulturowej tożsamości Czarnogóry będzie napotykała problemy. Budzenie się świadomości narodowej i politycznej Serbów łączy się z powstaniem w roku 1804 i z osobą Karađorđe (Jerzego Czarnego), pochodzącego z rodu Vojeslavoviciów, przybyłych do serca Serbii – Szumadii – z Czarnogóry.

Rozwój Czarnogóry w ostatnich 50 latach rządów Mikołaja I był zwiastunem następnych złotych lat, jakie stały przed krajem i monarchią. Mikołaj i Milena mieli bowiem 12 dzieci dobrze usytuowanych politycznie, przydających rodzicom splendoru i zwiększających ich pozycję polityczną; kraj okrzepł na arenie międzynarodowej i, choć niewielki, odgrywał pewną rolę polityczną. Władca Czarnogóry mógł liczyć na poparcie Rosji, zwłaszcza finansowe, przez co jego siła była większa niż w rzeczywistości. I oto u szczytu powodzenia oraz rozwoju kraju nastąpiła katastrofa I wojny światowej. W 1916 r. kraj zajęli Austriacy. Poprzezdając okupację kraju bój pod Mojkovcem przyniósł duże straty, zwłaszcza z powodu zimy, a złe dowodzenie jeszcze je spotęgowało. Ujawniła się również dezercja z szeregów czarnogórskiego wojska, która była skutkiem braku jasnego celu walki i ofiar. Czarnogórcy długo powstrzymywali wojska wroga umożliwiając wycofanie się armii serbskiej do Albanii. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że bój pod Mojkovcem odbył się zaledwie trzy lata po morderczej batalii

o Szkodę i północną Albanie w czasie I wojny bałkańskiej 1912 r.² Wówczas straty Czarnogórców również były ogromne. Czy zatem można było oczekiwać, że czarnogórcy junacy jeszcze raz złożą daninę krwi w imię celów politycznych monarchii? Jednocześnie Czarnogóra nie miała rezerw wojskowych – była przecież państwem małym.

Po wkroczeniu Austriaków król wraz z rządem udał się na emigrację, ale wcześniej zawarł z Austro-Węgrami rodzaj kompromisu. Zapowiadał on zachowanie królewskiego aparatu państwowego i władzy klanów, w zamian za co armia czarnogórska miała zaprzestać oporu. Wprowadziło to kraj w stan niepewności, gdyż niektórzy traktowali krok króla jako zdradę. Niewątpliwie zwolennicy Serbii za najgorszego wroga uważali Austro-Węgry, stąd układanie się z nimi było formą zdrady. Należy jednocześnie pamiętać, że I wojna światowa była okresem wielkich cierpień całych społeczeństw z powodu powszechnego głodu i niedostatku, zatem po kilku latach problemy monarchii i dynastii Petrovićów mniej obchodziły ludność kraju. Idea zjednoczenia z Serbią zyskała już pewne poparcie, a chaos, jaki zapanował w Czarnogórze, nie sprzyjał powrotowi Mikołaja do władzy. Warto też podkreślić, iż monarchia nie cieszyła się w narodzie popularnością, w jaką chciał wierzyć Mikołaj I. Czarnogóra była krajem biednym, ubóstwo skutkowało zaś dużą emigracją zarobkową, szczególnie do USA, która u progu XX wieku „nabrała charakteru epidemii”³. Według obliczeń sztabu za granicą przebywała 1/3 mężczyzn zdolnych do służby wojskowej. Prestiżowa porażka w walce o Szkodę także nadszarpięła autorytet Mikołaja I. Trudno się dziwić, że – również w wyniku strat wojennych – obrońców suwerenności Czarnogóry nie było zbyt wielu. Rosja, skonsternowana zachowaniem Mikołaja Petrovicia w czasie wojny, zachowała dystans wobec jego polityki. Jednocześnie popierała zjednoczenie z Serbią, jako najlepsze rozwiązanie dla obu krajów, i w związku z tym oraz kosztami wojny, w 1916 r. cofnęła dotacje dla Czarnogóry. Nie zgodziła się również na przyjęcie monarchy oraz władz uchodźczych Czarnogóry na swoje terytorium⁴.

Dla Mikołaja I nadzieją był XI punkt orędzia prezydenta USA W. Wilsona mówiący o potrzebie odbudowy państw bałkańskich: Serbii, Rumunii, Czarnogóry, ale cios przyszedł z niespodziewanej strony i był bardzo dotkliwy. Oto wojska serbskie zajęły teren Czarnogóry i nie zamierzały go opuścić. Działający od początku listopada 1918 r. komitet zjednoczeniowy Serbii i Czarnogóry organizował pierwsze wybory delegatów do Skupsztiny, która miała zdecydować o losie Czarnogóry. Przy terrorze wojska serbskiego, propagandowej nagonce na

² M. Dymarski, *Konflikty na Bałkanach w okresie kształtowania się państw narodowych w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2010, s. 246–248.

³ N. Rakočević, *Crna Gora u balkanskom ratu*, [w:] *Prvi balkanski rat*, ur. V. Stojanočević, Beograd 1991, s. 19.

⁴ E. Roberts, *Realm of the Black Mountain. A History of Montenegro*, London 2007, s. 316.

ród Petroviciów, aresztowaniach „agitatorów” odbyły się szybkie wybory delegatów. Nazwiska delegatów opowiadających się za zjednoczeniem pod warunkiem zachowania podmiotowości Czarnogóry były wydrukowane na kartach zielonych („zieloni”), a zwolenników bezwarunkowej unifikacji z Serbią na kartach białych („biali”)⁵. Niebawem zwołano posiedzenie Skupsztiny do Podgoricy, a nie do historycznego Cetinje, co miało oznaczać zerwanie z tradycją państwa czarnogórskiego. Ciało to, złożone w większości ze zwolenników zjednoczenia, rychło przegłosowało rezolucję o detronizacji Mikołaja I i rodu Petroviciów i zjednoczeniu z Serbią pod przywództwem dynastii Karađorđevićów. Powstanie, jakie wznieśli przeciwnicy Serbii w Boże Narodzenie 1918 r., szybko zostało stłumione, chociaż walki w Czarnogórze trwały aż do 1924 r.⁶ Emigracja polityczna we Francji dość długo podtrzymywała formalnie istnienie Czarnogóry, jednak po śmierci Mikołaja I w 1921 r. stawało się to coraz trudniejsze.

Jak zrozumieć postępowanie Serbii? Potrzebowała ona sukcesu, a rezultaty wojen bałkańskich tylko częściowo zaspokoiły oczekiwania dworu i przywódców serbskich. Włączenie Macedonii Wardarskiej do Serbii nie przyniosło jednego z głównych celów I wojny bałkańskiej – uzyskania dostępu do morza. Walka o opanowanie Czarnogóry była m.in. podyktowana tymi względami. Port w Barze byłby dla Serbii ważnym oknem na świat. Poza tym rywalizacja między rodami Petroviciów i Karađorđevićów zaczęła się już kilka lat wcześniej i ci ostatni nie mieli względów dla swoich „ubogich krewnych”. Król mógł być tylko jeden. Ponadto w wyniku przegranej państw centralnych i decyzji narodów słowiańskich będących w składzie Austro-Węgier (Deklaracja z Korfu) nadarzała się sposobność realizacji idei jugosłowiańskiej w ramach idei wielkoserbskiej. A to była dla Belgradu pokusa nie do odparcia. Bitwa nad Driną tworzyła legendę, potęgowaną charakterystycznym dla duszy serbskiej cierpieniem „Golgoty serbskiej” – owego morderczego marszu przez góry Albanii, podczas którego setki tysięcy ludzi „unosili swoje państwo” na emigrację na wyspę Korfu. To konstituowało siłę polityczną i moralną Serbii do przeprowadzenia Słowianom Południowym. Czy zatem ambicje małego sąsiada – choć bratniej krwi – a szczególnie ambitnego rodu Petroviciów, mogły być brane pod uwagę?

W wyniku I wojny światowej Czarnogóra przestała więc istnieć jako samodzielne państwo. Szczęście opuściło Mikołaja I Petrovicia. Istniejąca opozycja wobec jego autokratycznych rządów, postawa względem Austro-Węgier w czasie wojny, utrata poparcia i subsydiów Rosji, a później upadek Romanowów – wszystko to przesądziło o losie Czarnogóry. Na Mikołaja I – „teścia Europy” – patrzono z dystansem, gdyż – pomijając już siłę państwa – jego monarchia wydawała się anachronizmem.

⁵ Ž.M. Andrijašević, Š. Rastoder, *The History of Montenegro. From Ancient Times to 2003*, Podgorica 2006, s. 160–161.

⁶ *Tamże*, s. 162.

Powstanie Królestwa SHS na lata pogrzebało samodzielność Czarnogóry. Owszem, pewna odrębność administracyjna jej ziem została ustanowiona w 1929 r. wraz z utworzeniem banowiny zeckiej, ale nie było w tym kroku chęci podkreślenia odrębności politycznej i narodowej ziem Czarnogóry. Jugosławia marszałka Josipa Broz-Tity pozwoliła na odrodzenie krajów członkowskich federacji w formie republik, ale do 1974 r. było to iluzja. Idea wielkoserbska, choć niewypowiedziana i niezdefiniowana, była głównym spoiwem politycznym kraju. W roku 1974, na podstawie nowej konstytucji, Czarnogóra zyskała odrębność wewnątrz titowskiego państwa. Dla wielu oznaczało to początek odbudowy owego niesamodzielnego państwa, jakim była Czarnogóra w XIX w., kulturowo silnie osadzony w tradycji serbskiej. Ta nierozdzielność z Serbią nie wydawała się przeszkodą do budowy własnej regionalnej odrębności. Charakterystycznym symbolem tego procesu była budowa mauzoleum Piotra II Njegoša na górze Lovćen. Serbia twierdziła, że był on Serbem, ale urodził się we wsi Njegoš, w masywie Lovćen, przewodził jako duszpasterz Czarnogórców, choć nie było wówczas świadomości – i on też jej nie miał – odrębności narodowej czarnogórskiej, co najwyżej regionalnej. Tym niemniej Czarnogórzec istniał jako przedstawiciel ludu czarnogórskiego i Njegoš był w takim ujęciu Czarnogórcem i przywódcą Czarnogóry oraz Brda. Władyka czarnogórski, mający władzę duchowną i quasi-polityczną nad swoim ludem, sam był symbolem odrębności kraju.

Istotnym elementem utrudniającym funkcjonowanie wspólnoty serbsko-czarnogórskiej w zbiorowej psychice „jugosłowiańskiej”, był fakt, że na terenie Czarnogóry powstały i działały najsilniejsze podczas II wojny światowej siły partyzanckie i to z obu opcji politycznych: gen. Draży Mihailovicia i J. Broz-Tity. Stąd pochodziło wielu przywódców politycznych, którzy jednakowoż służyli idei ogólnoserbskiej: Milovan Đilas, Slobodan Milošević, Pavle Đurišić, Karadorđe (Jerzy Czarny).

Schyłek lat 80. przyniósł w całej Europie Środkowej wielki ferment, inspirowany aktywnością opozycji w Polsce i innych krajach oraz polityką Michaiła Gorbaczowa. Rozpoczęły się powolne, nieśmiałe przeobrażenia w partiach komunistycznych. Do głosu zaczęły dochodzić „technokraci”. Podobnie w Związku Komunistów Jugosławii rozpoczęła się walka frakcyjna, która uzyskała tam miano „antybiurokratycznej rewolucji”. Również w Czarnogórze proces ten zachodził, zyskując zresztą odrębne miano „czarnogórskiego odrodzenia”. Za tymi zmianami stali przedstawiciele młodych komunistów, ambitnych i otwartych na zmiany. W Związku Komunistów Czarnogóry to środowisko reprezentowali Momir Bulatović (ur. 1956), Milo Đukanović (ur. 1962) i Svetozar Marović (ur. 1955). Najważniejszym z nich był Bulatović, będący prezydentem republiki i mentorem najważniejszego później (i obecnie) polityka Czarnogóry M. Đukanovicia. Hasłem tego tercetu oraz popierających ich ludzi było: „*Mi znamo kako!*” (Wiemy jak!). W roku 1990 parlament Czarnogóry uchwalił prawo pozwalające

na tworzenie systemu wielopartyjnego. Niemniej jednak zmiany, jakie zaszły wówczas w Czarnogórze nie miały charakteru rewolucji, jak w Europie Środkowej. Pod wpływem wydarzeń w Europie Związek Komunistów Czarnogóry przekształcił się w Demokratyczną Partię Socjalistów (DPS), ale pozostał najważniejszą siłą polityczną kraju. Odpowiedzią na to było utworzenie Ludowej Partii Czarnogóry Novaka Kilibarda. Serbowie w republice, uznając, że Kilibarda jest zbyt ugodowy, utworzyli Demokratyczną Partię Ludową. Najbardziej na prawo była natomiast Serbska Partia Radykalna Branko Kosticia.

„Rewolucja antybiurokratyczna” w Jugosławii była rodzajem przewrotu pałacowego wewnątrz struktur partyjnych. Użycie terminu „walki z biurokracją” oddawało zarzut o próbę obalenia ustroju państwa. Zawsze można było narzekać na biurokrację, co było dla wszelkich władz komunistycznych rodzajem wentyla bezpieczeństwa wobec narastającego niezadowolenia zarówno o podłożu ekonomicznym, jak i politycznym. W Czarnogórze również mieliśmy do czynienia z fermentem, którego aktywnym ośrodkiem było Radio Titograd, z czasem przekształcone w Radio Crna Gora – mały element identyfikacji. Władze komunistyczne były niezadowolone z takiej aktywności mediów, ale procesu nie dało się już zatrzymać⁷. W tym samym czasie, w 1989 r., Czarnogórcy sprowadzili z Włoch prochy króla Mikołaja I i jego żony Mileny, by je pochować w kaplicy opodal pałacu królewskiego w Cetinje.

Rok 1991 oznaczał wstrząs dla całej Jugosławii. Jednak mała Czarnogóra zachowała ścisłą więź z Serbią (Jugosławią). Deklaracje niepodległości Słowenii i Chorwacji wpłynęły na przywódców Czarnogóry właściwie odwrotnie, niż można byłoby się spodziewać. Czarnogóra wzięła udział, choć skromny, w wojnie przeciwko Chorwacji. W październiku 1991 r. oddziały rezerwistów czarnogórskich przekroczyły granicę Chorwacji w celu obrony Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Rozpoczęło się oblężenie, a później ostrzeliwanie Dubrownika. Uzasadnieniem była rzekoma obecność formacji chorwackich w tym rejonie, co nie było prawdą. Obrazy niszczonego przez artylerię Dubrownika, wpisanego na światową listę dziedzictwa, obieły świat i bardzo nadszarpnęły reputację Czarnogóry w oczach opinii międzynarodowej. Udział jej formacji w wojnie przeciwko Chorwacji nie miał bowiem żadnego uzasadnienia militarnego, choć usilnie starano się je znaleźć. Ten epizod był jedynym przypadkiem wykorzystania oddziałów czarnogórskich w całej wojnie w składzie Jugosłowiańskiej Armii Ludowej, choć siła rażenia tego politycznego błędu było duża i zaciążyła na aktywności polityków czarnogórskich. W dniu 1 marca 1992 r. pod naciskiem S. Miloševića oraz władz w Belgradzie przeprowadzono w Czarnogórze referendum, w którym kluczowe pytanie odnosiło się do pozostania w składzie Jugosławii na zasadzie równości podmiotów: Serbii i Czarnogóry. Pośpiech tego głosowania i skrócenie

⁷ D. Burzan, *Zazuzdavanje ludog vjetra*, http://www.montenegrina.net/pages/pages1/istorija/cg_od_1990/z (dostęp 31 VII 2008).

debaty publicznej do siedmiu dni wynikały z obawy serbskich nacjonalistów, lub po prostu Serbów, że dalszy rozpad państwa jest możliwy i tylko ucieczka do przodu może go powstrzymać. W referendum wzięło udział 66,04% ludności kraju, a za pozostaniem państwem zjednoczonym z Serbią opowiedziało się 95,94% głosujących⁸.

Referendum przyniosło spodziewany rezultat. Federacyjna Republika Jugosławii połączyła kraje bliskie sobie etnicznie (wręcz tożsame), ale różnice potencjału były ogromne. Serbia była 6,4 razy większa terytorialnie, populację miała 15,9 razy większą, a jej produkt krajowy był większy 17,9 razy. Oznaczało to bardzo wyraźną asymetrię w relacjach konstytucyjnie równych podmiotów, co sytuowało Czarnogórców pomiędzy narodem współrządzającym a mniejszością narodową, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że znaczna część mieszkańców kraju miała świadomość serbską. Dlaczego zatem taki był wynik referendum? Z punktu widzenia Belgradu referendum było formalnością wobec poczucia oczywistej wspólnoty między Czarnogórcami i Serbami⁹. Jednak w praktyce nie było to takie pewne, różnica w potencjale ustawiała bowiem Czarnogórę w roli klienta Belgradu.

Po kompromitacji z Dubrownikiem Czarnogóra wyrzekła się udziału w jakichkolwiek operacjach wojskowych, ale stała się bardzo użytecznym zapleczem frontu bośniackiego. To tędy, w dużym stopniu, władze serbskie dostarczały broń i materiały wojenne Serbom bośniackim, wykorzystując stare partyzanckie szlaki w górach Durmitor. Również przez port lotniczy w Podgoricy ewakuowano rannych bośniackich Serbów do szpitali w Belgradzie, by uniknąć oskarżenia społeczności międzynarodowej o zaangażowanie Serbii w wojnę w Bośni i Hercegowinie (BiH). Przyczyniło się to do upowszechnienia działań kryminalnych, przemytu, kontrabandy wszystkich towarów, jakich potrzebował rynek w BiH i nie tylko. Powoli przemyt wciągał władze Czarnogóry, w tym jej premiera M. Đukanovicia. Oskarżony o udział w szmuglu papierosów na ogromną skalę pośrednio przyznał się do tego stwierdzając, że zadaniem jego jako premiera było dbanie o zapewnienie minimalnego budżetu¹⁰, wobec sankcji, jakimi obłożone zostały niektóre kraje bałkańskie, w tym przede wszystkim FRJ.

Po rozpadzie Jugosławii Czarnogóra nie mogła zdecydować się na szybki bezpośredni krok ku niepodległości. Powodów było wiele, a z grubsza można je podzielić na obiektywne i subiektywne. Do tych pierwszych należała słabość ekonomiczna republiki, zacofanie, „zapomniana państwowość”, przywiązanie do idei jugosłowiańskiej. Do subiektywnych zaliczyć trzeba silne związki przywódców politycznych w obrębie ruchu komunistycznego w Jugosławii. Porozumienie

⁸ Ž.M. Andrijašević, Š. Rastoder, *dz. cyt.*, s. 105.

⁹ G. Perazić, *Kude ide Crna Gora*, Beograd 1999, s. 186.

¹⁰ P. Hockenos, J. Winterhagen, *A Balkan Divorce That Works? Montenegro's Hopeful First Year*, „World Policy Journal” 2007, vol. 24, no. 2, s. 44.

o utworzeniu FRJ z 1992 r. wydaje się naturalną konsekwencją reakcji społeczeństwa na dziesiątki lat doświadczenia wspólnego państwa. Istnienie Jugosławii wydawało się – mimo problemów – czymś oczywistym i secesja Słowenii oraz Chorwacji nie mogła wywołać wśród Czarnogórców reakcji odruchowej i natychmiastowej o podobnym celu. Kulturowa i etniczna bliskość Czarnogóry i Serbii czyniła myśl o samodzielności państwowej czymś dziwnym, nierealnym i niepotrzebnym. Jeszcze nie znano przypadku „aksamitnego” rozvodu Czech i Słowacji. Należy pamiętać, że dekada lat 90. XX w. przyniosła nowe doświadczenia i przekonanie, że narody mają prawo aspirować do własnych struktur państwowych, nawet narody małe. Nie zaprzeczając wspólnocie kulturowej i etnicznej z Serbami, Czarnogórcy dojrzewali do myśli o niezawisłości państwowej. Niewątpliwie pomocne były w tym poczynania prezydenta Serbii S. Miloševicia, który prowadząc swoją wielkoserbską, nacjonalistyczną politykę stał się obiektem międzynarodowej krytyki, a w końcu również ataku. Z kolei nadużycia podczas wyborów w Serbii oraz postępujące napięcia wewnątrz DPS prowadziły do rozluźnienia więzów łączących Serbię i Czarnogórę. Wprawdzie M. Bulatović nie był zwolennikiem podziału FRJ, ale za to premier M. Đukanović coraz bardziej dystansował się od S. Miloševicia.

Podczas wizyty w Waszyngtonie w listopadzie 1995 r. M. Đukanović zaproponował port w Barze jako bazę logistyczną dla sił pokojowych w Bośni i Hercegowinie. Taki krok wywołał opór nie tylko Miloševicia, ale i serbskich partii oraz serbskiej części DPS¹¹. Đukanović obawiał się również, że po podpisaniu układu w Dayton w 1995 r. i utracie Bośni i Hercegowiny, S. Milošević będzie się bardziej koncentrować na Czarnogórze¹². Niewątpliwie Đukanović stał się wówczas atrakcyjnym partnerem dla Zachodu, dającym szansę na osłabienie Miloševicia. Stąd jego dobre notowania w polityce państw zachodnich oraz poparcie udzielane mu przez USA. Premier Czarnogóry uwierzył, że możliwa jest droga samodzielna.

W styczniu 1997 r. Zoran Lilić, prezydent FRJ odwiedził Podgoricę, by ratować gwałtownie psujące się stosunki między obydwojma republikami, ale niewiele to dało. Ostateczne rozstanie M. Đukanovicia z S. Miloševiciem nastąpiło właśnie w roku 1997. Przyczyniły się do tego wybory prezydenckie w Czarnogórze. Po wewnętrznej walce w DPS kandydatem partii stał się Đukanović. Opoowiedział się on za budową demokratycznych instytucji w Czarnogórze. Wówczas to podziały wewnątrz DPS i wśród triumwiratu (Bulatović, Marović, Đukanović) sięgnęły apogeum. Naprzeciwko siebie stanęli M. Đukanović i jego wcześniejszy mentor – jeśli można tak powiedzieć – M. Bulatović. Zwycięstwo Đukanovicia oznaczało nową nadzieję, jak uważali jego zwolennicy w Czarnogórze. Zwolennicy Bulatovicia oskarżali przeciwników o fałszerstwa wyborcze i nie chcieli pogodzić

¹¹ K. Morrison, *Montenegro. A Modern History*, London–New York 2009, s. 145.

¹² *Tamże*, s. 149.

się z przegraną. W dniu inauguracji prezydentury – 14 stycznia 1998 r. – doszło do demonstracji zwolenników Bulatowicia oraz próby szturm na budynki rządowe; sytuacja stawała się dramatyczna. W marcu 1998 r. zwolennicy Bulatowicia w partii DPS utworzyli nowe ugrupowanie – Socjalistyczną Partię Ludową, popierane głównie w północnej części Czarnogóry (Raszka).

Zwycięstwo Đukanowicia oznaczało również zmianę nastrojów mieszkańców Czarnogóry. Wokół odnosiły sukcesy polityczne odrodzone państwa dawnego bloku radzieckiego. Dokonał się „aksamitny rozwód” Czech i Słowacji, nawet republiki środkowoazjatyckie byłego ZSRR umacniały swoją niepodległość i odrębność. Niepodległość stała się „modna”. Nastąpił również proces „unarodowienia” komunistów (Franjo Tudman, M. Đukanović), którzy za cel stawiali sobie teraz niepodległe państwo. Paradoxem natomiast jest, że jeśli proces dojrzewania do niepodległości Czarnogóry był zjawiskiem normalnym i naturalnym, to powinien przynieść rosnącą identyfikację jego mieszkańców z krajem. Tymczasem w roku 1991 62% obywateli Czarnogóry określało siebie Czarnogórcami, a jedynie 9% twierdziło, że są Serbami. Natomiast w miarę upływu lat liczba Czarnogórców w kraju, który dążył do niepodległości, spadała! Nadzieje na niepodległość Czarnogóry pobudziły ludzi broniących serbskości kraju, stąd liczba zdeklarowanych Serbów znacząco wzrosła.

Niezmiernie istotnym krokiem Czarnogóry, który przybliżył ją do niepodległości, było odcięcie się od wspólnego budżetu FRJ i polityki inflacyjnej S. Miloševicia przez przyjęcie w roku 1999 marki niemieckiej jako waluty rozliczeniowej w kraju, a od 2000 r. jako jedyne go środka płatniczego, który w 2002 r. został zastąpiony przez euro.

Zaczęto wspominać króla Mikołaja I i jego złotą erę, używać flagi dynastycznej – czerwonej z dwugłowym orłem pośrodku, ulice w Podgoricy zaczęto zmieniać, nadając im czarnogórski „nalot” (ul. Namanijów przemianowano na bulwar św. Piotra Cetinskiego), a w 2004 r. rada edukacji zaproponowała zmianę oficjalnego języka z serbskiego na język „macierzysty”, cokolwiek to miało oznaczać w tym konkretnym przypadku.

Można powiedzieć, że przed głosowaniem w sprawie niepodległości Czarnogórcy zbudowali – a nie odbudowali – poczucie swej, przede wszystkim politycznej, odrębności. Pozwoliła im ona spojrzeć na siebie innymi oczyma, niż świat patrzył na S. Miloševicia i Serbię, która, jako „kraj w konwulsjach”, nie była państwem ani wiarygodnym, ani atrakcyjnym. Narodowe cele, jakie w sposób tragiczny próbowano osiągnąć, doprowadziły do izolacji kraju i załamania gospodarczego. Serbowie ponieśli również porażki prestiżowe – jak wykluczenie FRJ z udziału w mistrzostwach Europy w piłce nożnej, za rolę odgrywaną w wojnie w BiH.

Odrębność polityczna Czarnogóry wzmacniana była poprzez wydobyć z cienia i oświetlenie w nowych barwach przeszłości Czarnogóry, która okazała się atrakcyjna jako element identyfikacji. Tradycja królestwa Czarnogóry była tym, czego uwolniony od komunizmu naród poszukiwał w przeszłości – jakiegos

punktu odniesienia do niedawnej historii, która była nie tylko zła, była wręcz kompromitująca, degradowająca narody. Rosło więc zrozumienie i pragnienie niepodległości, choć nie było to odczuciem powszechnym. Równolegle umacniało się przywiązanie do serbskości i więzi z FRJ licznej grupy Serbów mieszkających w Czarnogórze. Procesowi odrodzenia narodowego Czarnogórców towarzyszyło więc umocnienie poczucia narodowego tamtejszych Serbów. Oznaczać to mogło, że proklamowanie niepodległości nie będzie procesem łatwym i formalnym, a będzie trudną walką o tożsamość.

To, czego obawiano się w Czarnogórze – pójście własną drogą w 1992 r. – w latach 2002–2004 było już czymś naturalnym i właściwym; naród nabrał odwagi. Rozwój turystyki, dający się zaobserwować po zakończeniu wojen na Bałkanach, otworzył Czarnogórę na świat, ośmielił jej mieszkańców, dał poczucie, iż w pojedynkę dadzą sobie radę i są akceptowani w Europie. Referendum konstytucyjne z 21 maja 2006 r. dało jednak wynik tylko minimalnie lepszy od wymaganego przepisami. Unia Europejska (UE) postawiła bowiem warunek uznania Czarnogóry, a mianowicie poparcie idei niepodległości na poziomie 55%, aby wynik głosowania był ważny. Nastąpiła wielka mobilizacja zwolenników i przeciwników niepodległości i wynik głosowania do końca był sprawą otwartą. Przy wysokiej, liczącej 86% frekwencji, 55,4% ludności Czarnogóry opowiedziało się za niepodległością. Serbii nie pozostało nic innego, jak zaakceptować rezultat głosowania. W dniu 3 czerwca 2006 r. parlament w Podgoricy proklamował niepodległe państwo czarnogórskie, które wkrótce zostało przyjęte w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych jako 192. członek.

Dokonał się w Europie drugi, po Czechosłowacji, „aksamitny rozwód”, gdyż raczej nikt w polityce europejskiej i światowej nie miał wątpliwości, że niepodległa Czarnogóra ma wszelkie szanse, by stać się państwem politycznie i ekonomicznie stabilnym i wpływać korzystnie na stosunki w regionie¹³.

Namacalnym tego dowodem była poprawa sytuacji ekonomicznej kraju po 2006 r. Wzrost gospodarczy wyniósł w 2007 r. 7%, a dług publiczny zmniejszył się z 47,1% w roku 2003 do 32,4% PKB w 2007 r. Proces prywatyzacji w 2006 r. zwiększył się czterokrotnie w porównaniu z rokiem 2004. Z tego powodu gwałtownie wzrosły wpływy do budżetu państwa z tytułu podatku od nieruchomości: 3,83 mln euro w roku 2004, 14,64 mln euro pod koniec roku 2006¹⁴.

Istotny udział w rozwoju gospodarczym Czarnogóry ma turystyka, odpowiedzialna za 15% w PKB, co jednocześnie przekłada się na asymetrię w rozwoju poszczególnych części kraju¹⁵. Tereny nad Adriatykiem rozwijają się szybko, natomiast północne rejony Czarnogóry wolniej, poziom życia jest tu

¹³ P. Lucas, F. Tarifa, *The End of Balkan History*, „Policy Review” 2007, no. 141, s. 59–60.

¹⁴ P. Hockenos, J. Winterhagen, dz. cyt., s. 40.

¹⁵ V. Řehořova, *Montenegro: A Potential Balkan Tiger?*, [w:] *Crucial Problems of International Relations Through the Eyes of Young Scholars*, ed. J.M. Pavelec, Praha 2008, s. 238.

znacząco niższy, a bezrobocie wyższe. Są to tereny zamieszkane głównie przez Boszniaków (mieszkańców Sandżaku, a nie Bośni), Albańczyków i Serbów. Jednak ze strony ludności muzułmańskiej, a szczególnie albańskiej, nie należy się spodziewać jakichś działań destabilizacyjnych, nie tylko z powodu małego jej odsetka. Władze Czarnogóry w okresie referendum niepodległościowego starały się ją pozyskać do idei niepodległości. Gestem pod adresem Albańczyków były plakaty napisane w języku albańskim, aby ludność głosowała „po”, czyli „tak”, jednocześnie rząd zapewniał, że Czarnogóra będzie ojczyzną wszystkich jej obywateli¹⁶. Zdecydowana większość Albańczyków poparła w referendum niepodległość Czarnogóry. Interesująca jest statystyka głosów oddanych w poszczególnych gminach. Okazuje się, że za niepodległością Czarnogóry opowiedziały się zdecydowanie gminy zamieszkane przez ludność albańską. W gminie Plav „za” opowiedziało się 78,92% ludności, a w Ulcinj aż 88,50%!¹⁷ Wedle jednego z autorów taka postawa była wyrazem chęci zerwania więzi z Serbią, a nie szczególnej lojalności wobec Czarnogóry¹⁸. Mimo wszystko świadczyłoby to o akceptacji Albańczyków dla Czarnogóry i jej polityki.

Jednocześnie należy wspomnieć o słabych stronach sytuacji Czarnogóry u progu niepodległości. Unia Europejska wymienia szereg problemów, z jakimi musi sobie poradzić nowe państwo na drodze do członkostwa z UE. Przede wszystkim korupcja; Czarnogóra jest sytuowana nisko na skali ocen. Równie niebezpieczna dla funkcjonowania kraju jest zorganizowana przestępczość, której struktury zdołały – jak się wydaje – przeniknąć do świata polityki. Ponadto monopolizacja struktur politycznych i gospodarczych utrudnia wprowadzenie mechanizmów wolnorynkowych. Dalsze zarzuty odnoszą się do spekulacji w zakresie własności i obrotu nieruchomościami, co podważa zaufanie do władz krajowych. Osobnym problemem, już natury politycznej, jaki niepokoi władze Brukseli jest kwestia wolności prasy i bezpieczeństwa dziennikarzy¹⁹.

Innym z istotnych zagrożeń jest także penetracja kraju przez rosyjski kapitał, przede wszystkim z powodu wykupu większości akcji w kombinacie produkującym aluminium (Kombinat Aluminijuma Podgorica), główne źródło czarnogórskiego eksportu, przez koncern RUSAL. Ponadto kraj cierpiał na deficyt w produkcji energii elektrycznej, której jedynie 1/3 była wytwarzana na miejscu.

Jak już wspomniano, niezwykle poważnym zagrożeniem dla tego małego państwa są zorganizowana przestępczość oraz korupcja. Czarnogóra jest jednym z najważniejszych szlaków przerzutu południowoamerykańskiej kokainy do

¹⁶ K. Morrison, *dz. cyt.*, s. 207.

¹⁷ *Preliminarni rezultati istorijskog referenduma u Crnoj Gori*, 21 V 2006, <http://www.montenegrina.net/pages/pages1/politika> (dostęp 13 VIII 2008).

¹⁸ G.N. Bardos, *Notes from the Balkan*, „The National Interest” (July–August) 2007, s. 67.

¹⁹ D. Wybranowski, *Nowe-stare państwo na mapie Europy. Czarnogóra między niepodległością i Unią Europejską*, [w:] *Unia Europejska w 2008 roku. Aktualne problemy i najważniejsze wyzwania*, pod red. M. Musiał-Karg i T. Wallasa, Poznań 2009, s. 149–151.

Europy. Czołową postacią tego procederu jest Darko Šarić, formalnie obywatel Serbii, który stworzył potężny syndykat narkotykowy. Šariciowi udało się zbudować organizację przestępczą, której zyski ocenia się na 1 mld euro rocznie. Z tego powodu, jak można sądzić, zdołał skorumpować pewną grupę wysokich funkcjonariuszy państwowych, którzy chronią jego interesy. Skala przenikania się świata czarnogórskiej polityki i struktur mafijnych jest oczywiście trudna do oceny, ale musi być znaczna. Šarić pochodzi z północnej Czarnogóry, z miejscowości Pljevlja, gdzie ulokował swoje legalne interesy – dyskoteki, restauracje itp., ale oczywiście głównym źródłem jego dochodów jest hurtowy handel narkotykami. Pochodzą one z plantacji w Kolumbii, Peru i Boliwii należących do organizacji Šaricia i są dostarczane do portu Bar na statkach, będących własnością gangstera. Amerykańska agencja ds. walki z handlem narkotykami (DEA) w lutym 2010 r. namierzyła D. Šaricia w Czarnogórze i zażądała jego aresztowania, ale ten zdołał się wymknąć w niejasny sposób. Mało tego, służby Serbii i USA mają dowody, że Šarić przyleciał 21 stycznia 2010 r. do Podgoricy własnym samolotem, którego rejs nie został odnotowany w systemie lotów portu lotniczego w stolicy Czarnogóry, co jest właściwie niemożliwe, i odleciał nie niepokojony przez nikogo do Genewy²⁰. Goran Danilov, przywódca *Nove serpske demokratije*, partii opozycyjnej w Czarnogórze, twierdzi, że M. Đukanović jest tak naprawdę przywódcą eurosceptyków wśród polityków Czarnogóry, ze względu na swoje mafijne interesy. Sprawa musi być poważna, ze względu na nikły postęp w walce ze zorganizowaną przestępczością. Francja sprzeciwiła się bowiem w grudniu 2011 r. rozpoczęciu negocjacji UE z Czarnogórą²¹.

Po blisko 100 latach Czarnogóra ponownie znalazła się wśród państw niepodległych. Nie był to krok pochopny, dokonany na fali przemian, jakich doświadczyła Europa i świat w latach 90. XX w., ale powolne dojrzewanie do samodzielnego bytu. Być może, proces ten nie nastąpiłby tak szybko, gdyby nie polityka bratniego kraju – Serbii. Ta, a zwłaszcza jej przywódca S. Milošević, starała się nie dopuścić do rozpadu Jugosławii, a gdy to się nie udało, zabiegała o rozszerzenie narodowych granic. Właściwie cała klasa polityczna ówczesnej Serbii i duża jej część w Czarnogórze popierała tę politykę, choć – jak się wydaje – w Podgoricy bez entuzjazmu. Jednak klęski polityczne Miloševicia, izolacja kraju na arenie międzynarodowej, w końcu załamanie gospodarcze w związku z sankcjami międzynarodowymi, ośmieliły polityków w Czarnogórze. Oderwanie się od budżetu Serbii, wprowadzenie marki, a następnie euro były oczywistymi krokami ku względnej pomyślności i niezależności kraju. Czarnogóra i jej mieszkańcy w większości uznali, że są w stanie iść własną drogą i mieli ku temu wszelkie polityczne i ekonomiczne podstawy.

²⁰ T. Marković-Subota, A. Lilić, *Farmer judge used to purchase land for Saric*, „Blic” [Beograd (eng.)], 2 III 2010.

²¹ „Dan”, 26 XI 2011.